

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hyszpania. — Anglia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Wyspy Jońskie. — Egipt. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Kwestya galicyjskiej kolei żelaznej.)

Wiedeń, 11. lutego. Kwestya o dalszem pociągnięciu kolei żelaznej do Bochni, już jest zadecydowana. Na uczynione niemal przed rokiem od towarzystwa północnej kolei zapytanie, czyli rząd chce zrobić użytek z zastrzeżonego prawa prowadzenia kolei żelaznej dalej, odpowiedziało ministerium handlu, że towarzystwo północnej kolei ma samo zająć się wybudowaniem tej linii.

Rzecz naturalna, że taka decyzja nie pozostanie bez wpływu na kurs akcyi północnej kolei, jakoż niektórzy bardzo przezorni właściciele akcyi sprzedali już w ostatnich dniach znaczną ich ilość, przeczo wartość papierów północnej kolei, pomimo nadziei uzyskania 10% dywidendy znacznie spadła. Budowanie według przepisu zacznie się jeszcze w ciągu tego roku, a zatem w niedługim czasie potrzeba będzie postarać się o potrzebny kapitał przez emisję potrzebnej liczby akcyi. Z drugiej strony zaś musi to służyć za uspokojenie dla właścicieli tych papierów, że tej samej chwili, w której rząd przychylił się do życzeń publiczności, stara się zakupić kolej Głognicką, wydał dla północnej kolei żelaznej taką decyzję, w której dokładnie wyrażono jest zamiar pozostawienia towarzystwa w dotychczasowym korzystnym jego przedsiębiorstwie.

Do tej decyzji dodana będzie osobna konwencya względem pocztowego transportu na mającej się nowo budować kolei żelaznej.

Ponieważ się wydarzyły przypadki, że przy transporcie konną pocztą drożdży z piwa, uszkodzone zostały posёлki przez fermentacyę drożdży i przez wynikiłe złać pęknięcie beczki, przeto namienione drożdże i piwo wyłączone są od transportu pocztą konną.

(Presse)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 12. lutego. Gdy przez napływ wyjętych w lomb. wen. królestwie z obiegu szóstaków srebrnych, potrzeba drobnych banknotów po 6 kr. do wyrównywania wypłat będzie usunięta, przeto wysokim dekretem ministerium finansów z d. 23. z. m. zastanowiono wydawanie niemieckich banknotów na 6 krajcarów we wszystkich urzędach i kasach. Zapasy i wpływające przy wypłatach sumy takich banknotów mają być odwożone dla zniszczenia. Węgierskie banknoty na 6 kr. m. k. aż do dalszego rozporządzenia tylko dla braku szóstaków srebrnych mają być używane przy wypłatach.

— Skazanemu d. 27. listopada r. 1849 na czteroletnie więzienie w twierdzy katolickiemu księdzu i kanonikowi honorowemu Józefowi *Mihalovics* raczył Jego c. k. Apostolska Mość resztę kary najtąskawiej opuścić.

— Nowa organizacya ministerstwa handlu niebędzie, jak słychać całkiem, podrzedną ministerstwu finansów, lecz jako ważną gałąź administracyi zatrzyma swoje należyte znaczenie, stosowny zakres i w pewnej mierze także swą niezawisłość. Scieśnienie będzie się ograniczać jedynie na pojedyncze szczegóły, a reformy nastąpią tylko w tych częściach, które są więcej rezultatem próbowanej organizacyi, a które się w oczekiwany stopniu niesprawdziły.

— C. k. ministerium wojny rozporządziło, aby wszystkie garnizonowe szpitale, które można uważać za szkołę dla lekarzy wojskowych, najpotrzebniejszymi książkami o medycynie, dziennikami i t. d. zaopatrzone. W tym ostatnim względzie przepisano prenumerować pismo pod tytułem: „Viertel-Jahresschrift für prakt. Heilkunde,“ wydane przez medyczny fakultet w Pradze, redagowane przez doktorów medycyny *Halla i Hasner*, następnie „Wiener medicinsche Wochenschrift,“ przez dr. *Wittelsböfer*.

— Dyrekcye rządowych i prywatnych kolei żelaznych otrzymały od ministerstwa handlu rozkaz używać jak największej przeczorności przy transportowaniu rzeźnego bydła w wagonach, aby przeschodzić szzerzeniu się zarazy na bydło, w niektórych krajach koronnych ciągle jeszcze grasującej.

— 11. lutego. Najwyższem J. M. Cesarza postanowieniem udzielono i ogłoszono w Tryeście amnestyę dla zbiegłych od rekrutacyi majtków z całego Littorale, z tym jednak warunkiem, jeżeli

zbiegli ci majtkowie powrócą dobrowolnie w przeciągu 3 lat. Zdatni jeszcze do służby wojennej umieszczeni być mają w korpusie majtków okrętowych.

— J. M. Cesarz raczył upoważnić kasy oszczędności urzędowe według statutów z roku 1844, że bez sądowego pośrednictwa mogą odprzedawać zastawione w nich obligacye skarbowe i akcy bankowe, jeżeli zaliczony na nie kapitał wraz z przypadającą prowizyą w należytych nie spłacono terminie.

— Ministerium wyznań i nauk publicznych oddało polski abecadnik ścienny *Karola Browicza* tutejszej c. k. administracyi przedaży książek szkolnych do druku i nakazało zaprowadzić go w szkołach ludowych, gdzie język polski jest naukowym.

— Rządowy dziennik ustaw z 11. lutego b. r. zawiera dekret cesarski, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych z wyjątkiem pogranicza wojskowego, według którego karne przepisy przeciw uszkodzeniu i innym przekroczeniom odnoszącym się do kolei żelaznych i telegrafów krajowych otrzymują z dniem 21. lutego r. b. moc obowiązującą, jako z dniem zaprowadzenia nowego porządku jazdy na kolejach żelaznych. W miarę większej lub mniejszej przewiny i wyrządzonej szkody, wymierzono przepisami temi karę śmierci i kary doczesne aż do trzechdniowego aresztu. (L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 16. lutego 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — 95⁷/₁₆; 4¹/₂% 84¹³/₁₆; 4% — . 4% z r. 1850 91⁴/₈; wylosowane — 3% —. Losy z r. 1834: 1102¹/₂; z roku 1839 304³/₈. Wiad. miejsko bank. —. Akcy bankowe 1226. Akcy kolei półn. 1470. Głognickiej kolei żelaznej 680. Odenburskie —. Budwejskie 292. Dunajskiej żeglugi parow. 650. Lloyd —.

Hyszpania.

(Stan zdrowia Jej Mości królowej. — Proces królobójcy.)

Madryt, 4. lutego. Dziennik *Gazetta* ogłosił wczoraj kilka buletynów o stanie zdrowia J. M. królowej. Dowiadujemy się z nich z wielką radością, że królowej nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo. Sądzą, że królowa będzie mogła wkrótce udać się do kościoła *Attocha*, gdzie ją ludność powita bezwątpienia z wielkim uniesieniem. Królowa *Marya Krystyna* nie odstępuje chorej córki swojej już o 48 godzin. Senat zgromadził się był w kościele św. *Izydora*, gdzie odprawiono nabożeństwo za ocalenie królowej. — *Grandezza* żądała wystawienia Przenajświętszego Sakramentu w kościele *Attocha* aż do zupełnego wyleczenia się J. M. królowej, aby wszystka ludność *Madrytu* mogła przez ten czas zasylać do Boga modły swe za Jej zdrowie. — Były prezydent senatu, *margrabia Villuna*, wręczył prezydentowi ministrów adres senatu do królowej. Prezydent ministrów oświadczył na to, że pospieszy z złożeniem do rąk królowej tego nowego dowo u zyczliwości senatu. Sędzia pierwszej instancyi dystryktu pałacowego, *Pedro Nolasco Aurioles*, doniósł ministrowi sprawiedliwości w skutek indagacyi królobójcy *Martin Merino*, że dopełniono już instrukcyi względem zamachu na życie królowej. Po wysłuchaniu obrony i oskarżenia wydano już wyrok, skazujący sprawcę *Merino* na karę śmierci przez uduszenie. Przed spełnieniem tego wyroku zdjęto zeń wprzód święcenia kapłańskie. Tracenie odbyło się w bliskości bramy św. *Barbary* po przesłaniu aktów do trybunału rewizyi. Trzy godziny później złożył trybunał rewizyi akta te do rąk sprawozdawcy. Prokurator państwa otrzymał je w przeciągu sześciu godzin, i w takim samym też czasie i obrońca sądowy. — Sprawa ta więc wniesiona będzie jeszcze dnia dzisiejszego do trybunału, a do uskutecznienia rewizyi pozostaje jeszcze 24 godzin. Słycać, że sprawca potąd nie jeszcze nie wyznał, i sądzą, że będzie stracony przed upływem 24 godzin. — *Clamor Publico* donosi: Proces królobójcy *Merino* toczył się z największym pośpiechem. — Wczoraj o 11. godzinie zrana otrzymał prokurator państwa, *Antonio Sanchez de Milla* protokół, o 12 już godzinie zwrócił on te akta z raportem, w którym instygował na karę śmierci. W kilka minut później otrzymał ten protokół adwokat *Urquila*. O godzinie 5tej wydał sędzia dystryktu pałacowego *Aurioles* dekret w pierwszej instancyi. O pół do ósmej wyrzeczono stanowczo karę śmierci na królobójcę. — *Heraldo* donosi, że wczoraj wieczór, kiedy *Merino* odstawiano w powozie do więzienia, wznosiła ludność ciągłe okrzyki: „Niech żyje królowa!“ Pomieniony dziennik dodaje także, że pan *Urquila* dodany był oskarżonemu za sądowego obrońcę, i że pewne okoliczności odkryte podczas wczorajszego badania, naprowadzić mogą na bliższe pobudki tej zbrodni. *Heraldo* robi w koncu uwagę, że zamach z 2go lutego i popełniony na *Henryku IV.* królu francuskim, ma wielkie podobieństwo z ostatnim zamachem. *Merino* poszedł całkiem za przykładem *Jakóba Clement*. (Pr. Z.)

Anglia.

(Projekt reformy wyborów.)

Lord John Russell przedłożył nakoniec izbie niższej bil reformy, którym się od tak dawna zajmował kraj cały. Projekt ten jest obszerny i zawiera mnóstwo ważnych postanowień. Przedewszystkiem zajmuje się miasteczkami (bourgs-pourris) i proponuje, aby koronie w razie udowodnionego przekupstwa przyznano prawo mianowania komisji śledczej i odebrania prawa wyborczego miasteczku przekonanemu, że tego prawa nadużywało.

Ze względu na census wyborczy proponuje lord John Russell opierając się na postęp umysłowy dokonany od czasu ustawy z roku 1832, aby zredukowano z 10 na 5 funtów szt. takse osobistej kontrybucyi, która nada prawo głosowania w miastach, na 20 funtów census w hrabstwach, z 10 na 5 funt. census pochodzący z długich dzierżaw wiejskich i aby nadano prawo wyborcze każdej osobie płaćcej rocznie 40 szylingów stałych podatków, jeżeli tylko przemieszkuje w granicach wolnego miasta. Każdy okręg wyborczy nie liczący 500 wyborców obowiązany będzie połączyć się z okręgiem sąsiednim dla uzupełnienia tej liczby.

Wszelki census wybiórczości uchylony jest w projekcie, który oprócz tego wnosi, aby uchylono rotę przysięgi niedozwalającej dotychczas Izraelitom zasiadać w izbie niższej. Postanowienie, które poddaje dotychczas powtórnie wyborowi członków obejmujących urząd publiczny w ciągu ich mandatu, jest również uchylone.

Dla Irlandyi znizony jest census wyborczy w miastach z 8 na 5 funt. szt.

Temu projektowi brakuje jednak dwóch głównych koncesyi, jakich się od dwudziestu lat domagają reformiści, mianowicie tajnego głosowania (ballot) i parlamentów obieranych tylko na trzy lata. Tę uwagę zrobili zaraz pp. Hume, Bright i Berkeley.

Oklaski były bardzo żywe i bardzo liczne podczas mowy lorda John Russell, szczególnie kiedy mówił o postanowieniu względem przysięgi. Izba upoważniła lorda John Russell do przedłożenia bilu, a szef gabinetu zapowiedział na piątek przedłożenie wniosku odnoszącego się wyłącznie do Irlandyi.

(Ind.)

(Depesza ministra spraw zagranicznych do posłów angielskich za granicą. — Wychodźcy do Ameryki.)

Londyn, 9. lutego. Wiadoma depesza ministra spraw zagranicznych hrabi Granville do posłów angielskich w Wiedniu, Petersburgu, w Paryżu i w Frankfurcie n. M., która względem wychodźców parlamentowi przedłożono, nosi datę z 13. stycznia r. b., i jest treści następującej: „Rząd J. M. królowej nie może żadną miarą przychylić się do tego, aby na żądanie obcych gabinetów proponować miał zaprowadzenie zmian w ustawach Anglii, mimo to jednak ubolewałby nie tylko nad tem, gdyby wychodźcy knowali jakie zdrady przeciw rodowitym swym rządóm, lecz nadto potępiłby zupełnie podobne usiłowania. Takie sprawowanie się uważałby rząd J. M. królowej za wyraźne zrzeczenie się przyzwolonych tym osobom praw gościnności. Rząd J. M. królowej nie spuści nigdy z uwagi postępowania podejrzanych wychodźców w Anglii, i wszelkimi legalnymi

środkami będzie temu zapobiegał, aby udzieloną w tak liberalny sposób gościnność angielską nienadużywano na szkodę krajów i rządów zostających z królestwem Wielkiej Brytanii w przyjaznych stosunkach.“

— Przedwczoraj odjechało z Anglii do Ameryki około 100 wychodźców rozmaitej narodowości. Większa część z pomiędzy nich są rodem Francuzi. Rząd angielski zastąpił koszta przewozu, a po części i koszta oporządzenia tych wychodźców, a oprócz tego kazał każdemu z nich wypłacić po 4 funt. szt. przy wylądowaniu na ziemi Amerykańskiej. Komitet wychodźców niemieckich udał się również do rządu angielskiego o wsparcie w tej mierze. Sądzą, że prośbie tej będzie zadość uczyniono.

(P. Z.)

Szwajcarya.

(Nota ambasadora francuskiego w Szwajcaryi do rady federacyjnej.)

Berna, 5. lutego. To, o czem już dawno sobie szeptano, nie ulega już żadnej wątpliwości: francuski poseł w Szwajcaryi przelał radzie federacyjnej w dość cierpkim tonie napisaną notę względem wydalenia emigrantów. Wyrazy jej mają być tak stanowcze, że się prawie rozkazowi równają. Gazeta *Bund* wprowadzie niezaprzecza już faktu, ale broni rady federacyjnej względem zarzucanego jej ukrywania. Obrady nad tym przedmiotem nieprzyszły jeszcze do konkluzyi, mówi toż pismo, i obydwie strony nie oświadczają się jeszcze stanowczo. Rozsianą w Bernie pogłoskę, że kontyngens federacyjny postawiono na pikiecie, ogłasza *Bund* za całkiem bezzasadną.

(Rezultat obrad rady Fryburgskiej.)

Wielka rada w Fryburgu odroczyła się do 15. marca. Rezultat jej obrad nad budżetem jest ten, że zniżyła deficit 400,000 fr. na 260,000. Osobna komisya ma się później zebrać dla obrad nad smutnym stanem finansów.

(P. Z.)

Włochy.

(Litogr. „koresp. austr.“ o toczących się w sardyńskiej izbie deputowanych debatach nad ustawą o druku.)

W turyńskiej izbie deputowanych toczy się obecnie dość ważna debata, której rezultat zapewne nieomieszka wyrzucić wpływu na rozwój stosunków politycznych owego kraju w ogóle. Dyskusya toczy się nad projektem ustawy względem druku przedłożonym przez rząd dla obrony rządów zagranicznych przeciw napaściom wyuzdanego radykalnego dziennikarstwa. W samej rzeczy przechodził system obelg w tem dziennikarstwie w ostatnich czasach wszelkie granice, przewyższając się w rozszerzaniu zmyślonych w sposób nienawistny fałszywych wiadomości, w złośliwych oszczerstwach przeciw wszystkim uorganizowanym rządóm. Sardynia, państwo miernej rozległości otoczone wielkimi państwami sąsiednimi, niezdolna bynajmniej obejść się bez przyjaznych stosunków do sąsiadów. Jasną też jest rzeczą, że bezwzględna prasa do utwierdzenia tych stosunków pewnie się nie przyczyni. Obowiązkiem każdego państwa jest zabezpieczać nie tylko siebie od podobnych inwektyw, ale oraz nie powinno znosić, aby przyjaźne rządy na to były narażone. Bezkarność prasy w takich razach byłaby tylko dowodem, że obce rządy w takim państwie uważane są za nieprawne. Spostrzegliśmy niedawno w Anglii, że do-

Obraz Bramina.

(Ustęp z podróży po Indyach.)

.....Życie tak jednostajnie wiedzione nie zużyło Bramina, ani przykryło się córce jego. Życia innego nie znała; i nie więcej działał na nią daleki gwar europejskiego miasta, jak najcichszy szmer fal u bliskiego brzegu. A gdy im w błogostawionym takim pokoju upływał dzień za dniem, zdarzyło się jednego wieczora, gdy jak zwykle dla zażycia chłodu zajęli byli przed domem swe miejsca, że zdążyło przez wieś dwóch jeźdźców. Obadwaj europejczycy; jeden z nich młody jeszcze, ale w słońcu indyjskiem już osmalony; drugi z lat chłopięcych wyszły za ledwie, świeżego i krasnego lica, który Anglię przed pół rokiem opuścił. Na pięknych koniach perskiego zawodu, jechali zwolna pomiędzy ogrodami i niwy drożyna ocienioną gęstmi drzewy manzu, przeplatane bujnem listowiem bananu, uginającego się pod owocem. Nie o podał od drogi roszkowne drzewo figowe, z rodzaju tak zwanych *mnogich*, wysnowało z gałęzi swych cały las włóknistych warkoczy, zwieszając je na dół, by się wszczepiały w ziemię. A po za taką naturalnej zieloności oponą ukrywał się domek Bramina, przez którą go jeźdźcy zoczyli niespodzianie.

— Jakem żyw Edwardzie, zawołał młodszy, zatrzymując konia, odkrywamy tu stworzeń dwoje w szczególniejszej ze sobą spółce! Zdawałoby mi się, iż na jednej i tej samej gałęzi widzę rajskiego ptaka z sową. Dałbym dziesięć gwineów za to, gdybym na kłęczku nawet mógł uchwycić do album mego szkic tej tak skromniutkiej Indyanki.

— Edward przykrócił uszy, by się od przyjaciela nie oddalać; nie spojrział jednak ku tej stronie ani nie wyrzekł słowa.

— Ależ proszę cię, spojrzysz przecież, napierał młody jeździec, co za znakomita fizyonomia! Patrz jak cudownie harmoniują usteczka te wierzchem szerzej nieco zarabione z miluchną tą i jakby wytoczoną bródką; a cała postawa jej jaka! Nie zdajeż się, jakoby wyobrażała nam posąg „nocy“ Michała Anioła? Co do ojca jej, ten potrząsiony wilgotnym popiołem, wygląda mi wcale na *Kaimana*, który się suszy do słońca.

— Spieszmy Arturze, ozwał się wreszcie Edward; nie będziemy się przecież wlekli tak całą drogę, gdy czas się zbliża, w którym piękny świat Bombajski zwykł zbierać się na spacerze publicznym i i przysłuchiwać się muzyce? Chodź, bo radbym cię jak najprędzej przedstawić tam moim znajomym.

— Wszystko to bardzo dobrze mój Edwardzie, ależ ja ginę prawie, tak radbym doczekać się choćby jednego poruszenia tej nadobnej postaci, zwłaszcza w tak nadzwyczajnym jej stroju. Bo uważ, jeden płąt tylko obtula jej biodra, a od stóp zresztą do głowy niemasz nic na niej, prócz nawieszanych różnego rodzaju świecideł i brząkadła.

A w tem dziewczę nie mogąc znieść dłużej tak uporeczywie wlepionego w nie wzroku, porwała się nagle z miejsca i uciekła do domu.

— Bravo! zawołał Artur. Otóż skacze jak gazella, a miedzianemi obręczkami u nóg pobrzękuje jak improwizatorka dzwónkami baskijskiego tamburina! Ale ten stary dziwak jeszcze, czyż poprzysiągł stać tak do dnia sądowego? Żebyśmy miał i kroku nie zrobić dalej, nie ustąpię, dopóki mu w końcu tych dumań nie przerwę. — I z całego gardła jął krzyczeć w uszy starcowi: hej Braminie, Braminie, a czy ockniesz się przecież!?

— Daremnie się silisz, rzekł Edward. Wszak widzisz, że zapadł w extazya i że nic w świecie kontemplacyi jego nie przerwie. Nadto, zajmując się nim już od chwili, tem bardziej zaszępeł próżność jego, jako pobożnego Indyana, i możesz teraz być pewnym, że ci nie ustąpi. — Jednakże gdy Artur, który już także się uwziął, zaczął wytrząskiwać z szpicruta ponad głowę starcowi, zawołał zniecierpliwiony Edward: stój, i kiedy już cheesz koniecznie, zabiorę się sam do niego uciekając się do *środków wielkich*; a znany mi jest jeden, który przeciw najcierpliwszemu i najświętszemu z tych pobożnisiów wystarczy.

wolność i bezwzględność w ocenianiu stosunków zagranicznych zawsze za sobą pociąga wielkie niedogodności; udowodniła to w ostatnich czasach debata w izbie wyższej nad zachowaniem się dziennikarstwa angielskiego w dyskutowaniu stosunków francuskich, a repliki dzienników były wprawdzie ostre lecz nie trafne, sarkastyczne lecz wewnątrz nieprawdziwe i próżne.

Rząd piemoncki uczuł potrzebę położyć koniec temu stanowi rzeczy tak przykreemu i obrażającemu rządy obce. Zaproponował przeto ustawę, według której przy napaściach przeciw rządowi zagranicznym wydawany ma być wyrok ze strony państwa bez interwencji sądu przysięgłych. Opozycja protestowała przeciw temu jak zwykle, i uzalała się na tyrański ucisk obcych mocarstw. Ale rzeczywiście nieidzie tu o akt obcego wpływu, lecz poprostu o kwestyę sprawiedliwości, a rząd piemoncki powinien naszym zdaniem przez wzgląd na własny honor i na własną godność, pomimo agitacji partji przeciwnej załatwić poruczony przedmiot szczerze i stanowczo.

(Lit. kor. austr.)

(Debata nad ustawą o druku w izbie sardyńskiej.)

Turyn, 7. lutego. Debata nad ustawą o druku toczą się ciągle z wielkim zapalem. *Sineo* i *Brofferio* powstają przeciw propozycji ministeryjalnej; ostatni mianowicie broni instytutu przysięgłych i zaleca rządowi usilnie zachowanie swobód narodowych. Żąda następnie, ażeby ustawę o prasie *a tout prix* cofnięto. *Buoncampani* obstawał przeciwnie za wnioskiem rządowym wyliczając szkodliwe konsekwencje, jakie z odrzucenia wniosku dla Piemontu wynikną i wyniknąć muszą; nieumiarkowanie dzienników piemonckich wobec obcych monarchów i rządów jest bezwzględne; sady przysięgłych nie są zdolne do rozstrzygnięcia takich przekroczeń druku, a w wszystkich przypadkach, gdzie idzie o danie satysfakcyi dotkniętym rządowi zagranicznym, jest rzeczą niezbędną poruczać sprawę instytutowi zwyczajnych sędziów.

Turyn, 9. lutego. (Depesza teleg.) Ogólną debatę nad wnioskiem do ustawy o druku zamknięto dnia dzisiejszego. Jeszcze dzisiaj spodziewają się przyjęcia. Wyrzeczone na ostatniem posiedzeniu oświadczenie p. *Cavour*, że nawet lord Palmerston pochwalił ten wniosek do ustawy, wywołało rozdwojenie w izbie; ostateczna prawostrona z p. *Menabrea* na czele jest nadzwyczajnie rozdrażniona przeciw gabinetowi; przeciwnie zaś prawe i lewe centrum połączyły się razem dla głosowania za ministrami. To połączenie się partji wywołała mowa deputowanego Balbo. Z znakomitych członków izby przemawiali dotychczas w sprawie tej ustawy Balbo, Revel, *Menabrea*, *Ratazzi*, *Buffa*, *Cavour*, *d'Azeglio*, *Valerio*, *Josti*, *Pinelli*.

(Lit. koresp. austr.)

Niemce.

(Wiadomości potoczne z Niemiec.)

Badeńska izba pierwsza zezwoliła dnia 3. b. m. na niektóre projekta, dotyczące się budżetu. Izba druga dyskutowała dnia 4. i 5. nad ustawą o asekuracji ogniowej. — Z Rastatt piszą, że przy infanteryi nakazano dalsze rozpuszczanie ludzi na urlop.

I zaledwie tych słów domówił, zeskoczył z konia; podjął ostrożnie, by rękawiczek nie zwałac, brudne pantofle Bramina złożone u wnijscia domu, i wcisnął mu je na głowę tuż po potrójnej czerwonej i sinej kresie, w którą przyozdobiona była pobożna skroń jego. Bo kreski te, czyli linie malowane, *tillack* w mowie Indyan zwane, są jednym z religijno-obrzędowych ich namaszczeń po każdej wieczornej i rannej ablucyi. — Wszakże Bramin nie drgnął nawet; dziewczę tylko z zakątka domu, wydało z siebie krzyk przeraźliwy. Jeźdźcy tymczasem pokłusowali drogą: Edward zachmurzony ze o-tart rękawiczki swe lśniące o stare chodaki Bramina; Artur zaś rozśmieszony serdecznie tak psotą swego przyjaciela jak i jego zmartwieniem. U załomu drogi dopiero spojrzeli raz jeszcze za siebie; ale kupka włóścian przechodzących właśnie na drugą jej stronę, nie dozwoliła zaspokoić ciekawości, czyli głowa Bramina chodzi jeszcze w pantoflach.

W ówczesną godzinę po psotliwej tej scenie wprowadził Edward młodego swego przyjaciela w grono wielkiego świata Bombajskiego, który rojem już zaległ równinę nadmorską. Równina ta ścieli się pomiędzy potężnymi murami europejskiego miasta, zwanemi tu popolicie szaućem, a pomiędzy drugim piękniejszym o wiele otwartszym miastem, w którym, jeżeli kto może zamieszkać, uważa to sobie za łaskę. Ponętna ta dla wszystkich część miasta, składa się po prostu z samych lekkich domków i obszernych namiotów ustawionych w szeregu, których oblicza acz skromne wcale, wnętrza ich jednak tem okazalsze i tem wyszukalsze w zbytku. Za nadejściem pory dżdżystej znika część większa ruchomych tych siedlisk, a nadbrzeże przybrawszy znów smutną i bezludną postać odstękiwa od razów rozlukanego morza. Ale zaledwie ucichną burze i nadstana deszcze, występują napowrót jakby z pod ziemi, jakby rószczyką czarodzieja wywołane chymeryczne te pomieszkania ludzkie. W kilku dniach okoli je zielony drzew kobierzec, a sceniczna ta zmiana odbywa się jakby we śnie jakim. I wtedy to dopiero na przestrzeni owej pomiędzy kamiennem miastem a ruchomą jego połącią, rozpoczynają się świetne owe wieczorne przechadzki i zgromadzenia wielkiego świata, znużonego całodziennem więzieniem się po komnatach przed skwarem słońca.

— W Wajmarze zaszły nieznaczące zaburzenia pokoju, gdyż niektórzy mieszkańcy, należący do ścisłej ortodoxyi, powtórnie w kluby się zgromadzali. Dla rozpedzenia ich dostateczną była patrol policyi.

— Pan David, przewodniczący odbytej w Paryżu komisji sanitarnej, który obecnie bawi w Berlinie, uda się ztamtąd do Wiednia, i objędzie w ogóle wszystkie nad Śródziemnem morzem położone państwa, by wyjednać powszechnie przyjęcie traktatu kwarantany, który rzeczona komisja uchwaliła.

Słychać że w Londynie toczą się teraz obrady w sprawie Neuenburga, i Anglia obstaje za przywróceniem praw Prusom.

— Temi dniami nastąpi, jak słychać, rozwiązanie sprawy konstytucyi kurheskiej, gdyż toczące się w tej mierze obrady na związkowym sejmie wkrótce skończone będą. Nowe zgromadzenie stanów Kurhesyi będzie utworzone według systemu dwóch izb, a części według zasady zastępstwa interesów.

— Słychać z niezawodnego źródła, że Lauenburg wkrótce przystąpi do niemiecko-austriackiego związku pocztowego.

— Według doniesienia dziennika „U. U.“ nieprzywiodły do żadnego rezultatu wspólne obrady Prus i Hanoweru względem przystąpienia Oldenburga do traktatu z dnia 7. września. (Presse.)

Prusy.

(Sprawy izb Pruskich.)

Berlin, 9. lutego. Najważniejszym wypadkiem, o którym mam dziś doniesić, pisze korespondent dziennika *Presse*, jest zgromadzenie się trzech frakcyi prawej strony izby pierwszej na nowy skład izby pierwszej. Ułożona w tym względzie propozycja liczy 75 podpisów, a zatem już większość głosów, a ze przychylenia się rządu można się spodziewać, więc kwestya ta jest już prawie rozstrzygnięta. Z tej przyczyny zwołano posiedzenie izby pierwszej, a propozycję odesłano do komisji. — W izbie pierwszej przedłożyła komisja sprawozdanie o propozycjach względem zmiany przepisów konstytucyjnych co do sądów przysięgłych i ich kompetencji. Komisja proponuje zaadoptowaną uchwałę tej treści, że namieniony artykuł powinien otrzymać następujący dodatek: „Zbrodnie i przestępstwa polityczne nie należą do sądu przysięgłych.“ Trybunał państwa, który według art. 95 miał być sądem przysięgłych, będzie według propozycji komisji za osobny sąd uważany.

(Kurs giełdy berlińskiej z 12. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102 $\frac{1}{4}$ p. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 102. — Obligacje długu państwa 89 $\frac{3}{4}$. Akcye bank. 98 $\frac{1}{2}$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe 96; Pol. 500 l. 84 $\frac{1}{2}$; 300 l. 150 $\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdy 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9 $\frac{5}{12}$. Austr. banknoty 82 $\frac{11}{12}$ l.

Wyspy Jońskie.

(Wybory do parlamentu.)

W Korfu odbyły się wybory do parlamentu; wybrano 27 reformistów i 13 risospastów czyli narodowych, którzy sobie życzą wcielenia do Grecyi.

W okół tego europejskiego towarzystwa roją się w bezładnym wirze tłumy krajowców z najróżniejszych prowincyi Mahometanie od morza czerwonego i perskiej zatoki! Ormianie z Trapezuntu, Żydzi z Aleppo i Balsory; Persowie wreszcie i Kurdy. Bo Bombaj jest głównem składowiskiem handlowem dla całej owej ogromnej części Wschodu, gdzie rozlegało się niegdyś imię Alexandra; a która ciągnie się już przez siedziby Islamitów; od Nilu do puszczy Biludzystanu; już przez koczowiska pogau, od Indu do wyspy Ceylon. Na tysiącu okrętów i łodzi przybywające raz naraz te masy muszą nader zgęszczać ludność Bombaju samą przez się już znaczną. Iednakże cały porządek publiczny, mianowicie na przechadzce, o której tu mowa, utrzymuje nie wielka liczba pachołków policyjnych — *peons*; uzbrojonych jedynie w pałki drewniane i stojących nieruchomie w pewnych odstępach. A wiedzieć trzeba, że z najśmielszą w świecie miną przechadzają się tu także żeglarze z arabskiego półwyspu i rybacy z wybrzeża Mahrat i z Kambaye; a są to najzuchwalsi łotrzykowie morsey, umiejący z najzimniejszą krwią złupić okręt wśród otwartego morza. Jeżeli jednostajny gwar tej masy przerwie na chwilę głośniejsza wrzawa, a tłumy skupiać się zaczynają, niechybnie wszczął ją nikt inny, tylko europejski majtek; który dumny swą siłą, a podegrzany napojem, wyprawia psotę do koła; bądź potracając przejeżdżające familie indyjskie bądź obkładając tragarzów lektyki, że śnieli nie przyjąć zaszczytu, dzwigać go bez zapłaty. Szczęściem pałki policmana przywracają wnet pokój i bezpieczeństwo publiczne; a pomszczone tak obywatelswo krajowe przyklaskiwa pładze głośnym okrzykiem uciechy.

Zresztą zgiełk ten przemijający nie przeszkadza bynajmniej muzyce, która tworząc ognisko spaceru, czynna jest ciągle, i okolo której krąży bezprzestannie strojni kawalerowie i damy w powozach i konno. Bo szczupła ta garstka ludzi, jakkolwiek ściśniona falami niezliczonego i obcego ludu, i wyglądająca jak wyspa wśród groźnego morza, wie dzie tu jednak czoło przedewszystkimi; reprezentując Europę, znaną z silnej swej woli i z niewyczerpanego w twórczości geniuszu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Egipt.

(Książę Leuchtenbergski w Kahirze.)

Kahira, 17. stycznia. Książę Leuchtenbergski, który przed czterdziestą dniami zawinął do Alexandryi na parowej fregacie neapolitańskiej, dla wzmocnienia swego zdrowia w tak zdrowym klimacie Egiptu, mieszkał podczas swego pobytu w Kahirze w wicekrólewskim pałacu Helmich, którego mu Abbas Basza z wielką uprzejmością odstąpił. Książę złożył tu incognito, pod którym podróż swoją odbywa, przyjmował więc reprezentantów obcych mocarstw na audyencyi w zupełnym uniformie. Obecnie odbywa Jego cesarzowicz. Mość wycieczkę do górnego Egiptu. Za powrotem zamąd zamyśla dłuższy czas zabawić w Kahirze. (Pr. G.)

Wiadomości handlowe.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 6. lutego. Po ostatnim sprawozdaniu naszym ceny pszenicy o 1 szyling w Londynie, a o 1 do 2 na prowincyi się podniosły. Ruch mniejszy, bez żadnej jednak dążności ku zniesieniu. Targ poniedziałkowy Londyński zaczął się słabo, lecz ku końcowi w cenach i w chęci do kupna wyraźnie widziano poprawę. Dowozy zagraniczne zupełnie ustają, i Anglia własnym zbożem żyć musi. Że ten stan trwać długo nie może, wątpliwości nie ulega.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów.

Pszen. jęcz. siodu owsa żyta bobu groch. wyki s. ln. rzep.
z kraju 4874 7866 — 12399 — 1975 — 11
z zagran. 1447 — — 1372 — 5829 — 4559

Maki z kraju cetn. 36,900; z zagranicy 6656.

Z Francyi tylko 200 worków maki przybyło.

Targi Szkockie Irlandzkie poszły za popędem angielskich i o bok materialnego powiększenia cen, moralna pewność o dalszym postępie coraz się upowszechnia.

W Paryżu stanowcze nastąpiło znieszenie tak na pszenicy jak i na mace. Obrót interesów był trudny, a rezerwa ze 120,000 do 136,000 cetnarów podniosła się. Targi wszystkie w prowincjach południowych i w zachodnich nie przestają iść w górę, północne zaś i zachodnie departamenta w handlu zbożowym przeciwną zdają się przejmować tendencję.

W targach holenderskich, belgijskich i portowych morza Bałtyckiego, nie widzimy żadnej odmiany materialnej.

Lecz ważna jest wiadomość, że Odessa nie posiada nawet połowy przeszłorocznego zimowego zapasu pszenicy i że w ostatnich czasach, ceny nadzwyczaj się tam podniosły z powodu gwałtownego żądania do Włoch, Tryestu, Marsylii i Genuy.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki niezwykłe mrozy i śniegi przerwały wszelkie komunikacje utrudniając dostawy. Z tego powodu ceny poszły w górę, a wywóz się zatrzymał.

Ostatni tydzień na Gdańskim placu nie był tak ożywiony jak poprzedzający. Gatunki dobre średnie głównie zwracały uwagę; ziarno celne dla wysokich żądań było nieprzystępne.

Płacono za łaszt pszenicy.

Wagi funt hol.	guld.	za korzec złp. gr.
ze spich. 130 — 132	465 — 485	35 — — 36 15
132 — 132 ₃	477 ¹ / ₂ — 492 ¹ / ₂	35 28 — 37 —
świeżej 127 — 130	395 — 450	29 21 — 33 25
Żyta 118 — 122	382 ¹ / ₂ — 405	28 23 — 30 15
Jęczm. 106 — 111	287 — 300	21 18 — 22 16
Grochu	275 — 330	20 20 — 24 24
Owsa 133 — 135 ⁵ / ₆	150 — 165	11 8 — 12 12

Po jednodziennym mrozie 6 stopni zupełna nastąpiła odwilż.

Kursa samian. Londyn 3 miesięczny 203 srg., Hamburg 10 tygodni 45¹/₈, Amsterdam 101³/₄, Warszawa 8 dni 96.

Makowski, Kędzior et Comp.

(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 16. lutego.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	45	5	49
Dukat cesarski	5	47	5	50
Półimperyal zł. rosyjski	10	3	10	7
Rubel śr. rosyjski	1	56 ¹ / ₂	1	57 ¹ / ₂
Talar pruski	1	47	1	49
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	82	30	82	57

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 16. lutego 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	82	40
Przedano " " 100 po	—	—
Dawano " " za 100	—	—
Żądano " " za 100	83	10

(Kurs wekslowy wiedeński z 16. lutego.)

Amsterdam 173¹/₂ l. 2. m. Augsburg 124 l. uso. Frankfurt 123¹/₂ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 182³/₄ l. 2. m. Liworna 121 p. 2. m. Londyn 12.20. l. 2. m. Medyolan 124. Marsylia 146¹/₂ l. Paryż 146⁵/₈ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 30¹/₃ Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀ lit. A. 95⁷/₁₆ lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 13. lutego o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów sędziowych agio 30. Ces. dukatów obrączkowych agio 29⁵/₈. Ros. Imperyal 10.6. Srebra agio 23¹/₂ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. lutego.

PP. Ciepeliowski Albin, z Suszczyna. — Domaradzki Ludwik, z Kołodziejowa. — Garapich Wład., z Cebrowa. — Skibicki Alex., z Śląskówki. — Domaradzki Sew., z Dobrzana.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. lutego.

Hr. Dzieduszycki Edward, do Izydorówki. — PP. Zagórski Wład., do Wołkowa. — Rodkiewicz Sew., do Łukawicy. — Czajkowski Jan, do Bóbrki. — Płocki Józef, do Jawcza. — Domaradzki Sew., do Stanimirza. — Dobrzański Stanisław, do Daszowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. lutego.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 0 0	— 7°	+ 0,4°	PW.°	pogoda
2 god. pop.	27 10 15	+ 0,4°	— 7°	PZ.°	bardzo pochmurno
10 god. wie.	27 9 15	— 0,3°	—	—	" śnieg

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „Martha.“

Dzisiaj dnia 17. lutego w sali teatru hr. Skarbka: *Bal na dochód Zakładu dla ślepych.*

Jutro: komedya polska: „Zemsta.“

Na dochód Witalisa Smochowskiego dnia 20go lutego 1852.

„**Ciernie i wawrzyn** czyli **areydzielo nieznanne**“
dramat w 1. akcie z francuzkiego p. Lafont, przełożony przez **Zygm. Kaczkowskiego**, potem nastąpi:

„**Więzniowie Carowej**“ komedya w 2. aktach z francuzkiego p. Bayard, przełożony przez **Jakuba Antoniewicza**.

(Sprostowanie.)

Dla pomyłki druku w wczorajszym numerze Gazety powtarzamy dziś doniesienie o ostatnim ciągnięciu loteryjnym:

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 14. lutego 1852 roku następujące pięć numerów:

80. 1. 85. 6. 62.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 28. lutego i 13. marca 1852.

KRONIKA.

Mówią, że teatr w piątek *Szlachcicem na wystawie w Londynie* niedopisał! Jako żywo; wszak był pełny, miejsca przed otwarciem dokupić się nie można było. — Mówią, że sztuka była nudna! Czemu dowioda? kiedy bardzo wielu dosiedziało końca o jedynastej w nocy. — Mówią złośliwi, że sensu nie miała! Za pozwoleniem: jakiego? Wszakci materialny był oczewistym; a z tego, że oberzysci przez cały akt pierwszy i pół drugiego przejeżdżnych zdzierają, że młody chce się żenić, a stary stryjasek trzpiotowstwu synowca wybaczają, — z tego: wolno było każdemu wydusić sobie moralny obroczek. — Także dziwna wymagać po sztuce wszystkiego: i utworu, i wyprawy, i dowcipu, i mądrości. Niech i publiczność ze swego także coś przyczyni, i niech raczy pamiętać, że opatrność kiedy chce ludzi do mądrego sposobu, zsyła na nich plagi egipskie, ażeby umysł strzeżował, a serce przy nich do dobrego skruszało. — Ale każą nam dzieło mierzyć Estetyką! Estetyka rzecz smaku. Co się komu podoba, w tem jemu estetyka; a nam realistom nie mierzyć je zasadami, kiedyśmy ze trzy razy słyszeli oklaski, raz, kiedy

po szafach podróżni spali, drugi w kupletach Agaty, trzeci w apologii polskich panien, i tu i owdzie jeszcze klask jakiś, jeżeli nie powszechny, estetyce to nie ubliża, bo i w cierpkim niektórzy smakują. — Co zaś gorszy i widza nudzić może, to rozwlekłość gry aktora, a co zawsze bywa, raz: jeżeli aktor roli nie umie, powtóre: kiedy w wystawie *akcyi* upatruje rzecz pryncypalną tam, gdzie miała tylko popierać wywód charakteru osoby. Uchybienia podobne u nas bardzo liczne bywają, osobliwie w przetworach francuzkich, i oberzysta rozumiał, że autor na to wprowadził rozmowę o miejsce sypialne, ażeby mu podać sposobność mierzyć na podłodze pościel dla podróżnego. Bez łóżka tego obeszło się, naczem tu było mierzyć kwadrans; mówimy skromnie kwadrans, bo tam, gdzie nie potrzebna, minuta wiekiem.

Z przedstawienia dla ubogich dnia 6. lutego wpłynęło 302 złr. 4 kr. mon. konw.